KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Kwietnia.
SOBOTA.
ROK 1829.

№ 98

WSPOMNIENIA.
Zdobycie zamku Mehlsek 1466.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zł: 87 gr: 15, daią zł: 87 gr: 5.— Obligacye Udziałowe po zł: 300, żądano 308, płacono 306. W partjach żądano 306, płacono 304 gr: 15.

Artykuł nadesłany.— W tych czasach zaprowadziła Władza Zwierzchnia zawiaduiąca *więzieniami* stolicy, szkołę w Domu Kary i Poprawy dla *młodych winowajców*, i pozwoliła mi poświęcić moie usługi temu ważnemu przedmiotowi. Szkoła ta nie może być tak urządzona, iak osobny Dom poprawy dla dzieci, i zawieraiąc samych tylko skazanych lub o ciężkie przestępstwa podejrzanych winowajców, niemoże iuż temsamem zapobiedz temu, aby moralnie zaniedbana młodzież występną się nie stała. Zawiera ona dzisiaj bardzo zajmuiące przykłady wczesnego zepsucia młodych ludzi i nawet nadziei ich poprawy. Szczupłość miejsca i względy prawne, niedozwoliły mi umieścić w niej wszystkich młodych winowajców więzienia; wybrałem ich 12tu od 10ciu do 17tu lat wieku liczących, i z żalem musiałem zostawić między innymi więźniami 7miu równie młodych winowajców. Między przyiętemi do szkoły iest ieden na całe życie, a 3ch na 3 lata ciężkiego więzienia skazanych. Smutny iest widok tych młodych zbrodniarzy, i tem dotkliwszy ieszcze, iż się okazuie że wszyscy dla zaniedbania moralnego w pierwszej młodości do tego stopnia poniżenia doszli. Następuiące przykłady niechaj posłużą za dowód; a wrażenia iakie uczynią, niech żywi szlachetne chęci przyiaciół ludzkości, którzy się datkami i czynem do zaprowadzenia i utrzymania Domu Poprawy dla dzieci przykładać pragną. *Nr pierwszy* z więźniów w szkole dziś osadzonych, lat 17 liczący, iest synem rozwiedzionych rodziców. Ojciec iego skazany był na więzienie, Matka utrzymywała szynk, a Syn od najmłodszych lat wychował się wśród złych przykładów, które dom taki nastręczać może. Później gdy Matka w powtórne śluby weszła, posłano go na robotę do mularzy, odebrawszy go poprzednio od majstra u którego zaczął terminować. Za zdaniem kilku z młodych winowajców, składaią chłopcy pomocnicy mularscy nader zepsutą klassę wyrobniczej młodzieży, której obcowanie, zgubnem iest dla niewinnych. Przez nich zaprawiony do złego ukradł nasz młodzieniec Ojczymowi swemu pare złotych i z obawy kary uciekł, a tułaiąc się po mieście, zabrał znaiomość z iednym z tych młodych chłopców, którzy złodziejski związek między sobą zrobili i schadzki dla naradzania się o przedsięwziąść się maiącej kradzieży na pewnej ulicy odbywali. Ten nowy przewodnik obłąkanego młodzieńca zapoznał go ze starym złodzieiem, z którym wspólnie gwałtowną kradzież popełnił. Dziś iest bardzo spokojnym, szczerze wyznaie dawne błędy, i daie nadzieię poprawy. *Nr drugi* lat 14 liczący, był dzieckiem gdy Ojca stracił. Chodził do szkoły i dobrze się czytać nauczył. Po śmierci Matki zostawszy przy Ojczymie, chodził na robotę do Mularzy przez lat 2; tam zapoznał się z młodemi

pomocnikami mularskiemi, których nazwał, przy zeznaniu iakie przedemną czynił, *bandą łotrów*, i przez 20tu towarzyszów swoich do popełnienia kilku kradzieży pociągniony został. Nie mogłem bez rozrzewnienia patrzeć na tego młodzieńca, gdy z największą szczerością opisywał wszelkie szczegóły popełnionych kradzieży, a łzy prawdziwego żalu spływały po iego licach; takiež wrażenie dzieliły ze mną osoby temu wyznaniu obecne. Dziś iest bardzo pilnym i użytecznym w Szkole, bo umieiąc dobrze czytać, pomaga nauczycielowi w udzielaniu nauk innym. *Nr szósty* lat 15 maiący, był z młodych lat oddany w służbę, do prostych ludzi, którzy stałego niemieli zamieszkania i nigdy do żadnej szkoły nieuczęszczał. Wróciwszy do *Warszawy* ze służby, pod niebytność Matki swoiej, przyiął nową służbę u Mistrza, gdzie rok zostawał. Następnie wzgardzony od swoich, gdy przy Matce nie mógł znaleść przytułku, popełnił z niedostatku gwałtowną kradzież. Ciemnota i brak wyobrażeń o obowiązkach i godności człowieka, więcej może iak skłonność do złego, zepsucia iego przyczyną były. *Nr ósmy* lat 15 liczący, syn zamożnego dosyć człowieka, chodził do szkoły do lat 9ciu, terminował potem przez półpięta roku, lecz uwiedziony przez starszych złych ludzi, doszedł do tego stopnia zepsucia iż iuż powtórnie iest w więzieniu. Za każdym razem popełnienia kradzieży złapany na uczynku, został nauczony przez starszych złodziei z któremi był razem zamknięty, że nie trzeba wydawać spólnika, bo w tym razie kara dla niego będzie większa, iako za kradzież w towarzystwie iednego lub kilku spólników wykonaną, i poszedł za tą poradą. Dał on iuż dowod poprawy w szkole. Dnia iednego przywołano go do Kancellarji więziennej, gdzie się z nim wobec zwierzchności Kobieta widzieć chciała, która się mianowała iego siostrą. Gdy wrócił do szkoły, wyznał nauczycielowi, iž to nie była iego siostra, lecz żona człowieka który był niegdy przyczyną iego zguby, i oświadczył że iej nigdy iuž widzieć niechce. Z pomiędzy 12stu młodzieńców 2ch tylko było skrytych i uporczywie przy kłamliwem zeznaniu obstawaiących. Nieużyłem ani groźby, ani namowy aby ich skłonić do wyznania, bo ufam że nauki które im godny *Kapłan* codziennie z prawdziwie Chrześciańskiem poświęceniem udziela, że czujny i gorliwy dozór przydanego im nauczyciela, z czasem skruchą i ufnością serca ich przejmą. — *Skarbek*.

Około 300 słuchaczów znajdowało się wczoraj w Sali Ratuszowej, na Koncercie 13stoletniego *Franciszka Łopatty*; dostojne Osoby, Damy i Wirtuozi, po większej części składali to zgromadzenie. Młody Artysta odbierał rzęsiste oklaski; według zdania znawców, najlepiej odegrał Allegro z Koncertu *Moszelesa*; główne iego zalety są: granie czyste, wyraźne, ma dosyć czucia, a przy takiem usposobieniu może sprawdzić przepowiednią *Lipińskiego*; lecz niech nie spoczywa na iuž zbieranych laurach; bo, (iak powiedział ieden z naszych wzorowych Poetów)

Wieluż tak straciliśmy Artystów niestety!
Wcześnie im powiedziano że iuż doszli mety;
J kiedy ufni w siłach o nic się nie boią,
Albo cofać się muszą albo w miejscu stoią.

Uprzyiemnili ten wieczór talentami swemi JPani *Meierowa* i JPan *Cymerman* pierwszy Flecista Teatru Naro:, który prześlicznie grał warjacje *Bema* i zniewolił dłonie wszystkich obecnych do oklasków.—Szkoda że *Oboj* był nielitościwym i niedozwolił dostatecznie rozpoznać nowej *Uwertury*.— Powszechnem iest życzeniem lubowników muzyki, aby dwaj na-

si młodzi Wirtuozi, *Krogulski* i *Łopatta* dali wspólny Koncert, byłby to przyiemny wieczór.

Mam zaszczyt zawiadomić tych wszystkich, którzy mnie dotąd ufnością swoią iako *Lekarza Zwierząt* zaszczycać raczyli, iż mieszkanie moie przeniosłem na 2gie piętro od ulicy do domu JW. *Nakwaskiego* Nr 1771 przy ulicy St. *Jerskiej*, wprost pałacu Krasińskich zwanego.— *Jakob Lewandowski* L. Z.

Nowy Mazur L. *Nideckiego*, Polonez i Walc Anto: *Orłowskiego* wyszły z Litografji A. Brzeziny i Kom: Cena zł. 1.

Pierwsza Kwadra dziś o godz: 3, min: 31 po południu.—Deszcz.—Wczoraj rano był 1 stopień zimna, w południe 8 stopni ciepła.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Admirał *Rini* przybył z *Grecji* do *Marsylji*. Marszałek *Mezon* także w krótce przybędzie. — Gazeta *Florencka* donosi z *Smirny*, że wszystkie prowincje Tureckie *małej Azji* są uzbroione; odchodzą z nich znaczne oddziały do *Stambułu* dla zmocnienia głównej armji. Utrzymuią, że siła zbrojna narodu Tureckiego ieszcze się powiększy, ieżeli Sułtan uda się do *Adryanopolu* i tam okaże chorągiew Proroka. — *Wice Król Egiptu* i *Ibrahim* trudnią się ciągle organizacją nowych korpusów Egipskich. — List z *Stambułu* donosi, że Lud tameczny prawie się biie o bochenek chleba, handel ustał zupełnie, a pola dawniej uprawne i żyzne leżą teraz odłogiem. Ogromne i coraz nowe podatki, niszczą najmaiętniejszych obywateli tak dalece że znakomici Turcy sprzedaią swoie kosztowności a nawet i sprzęty domowe na utrzymanie życia; z każdym dniem wzrasta ogólne nieukontentowanie.

W Berlinie wyszedł niedawno osobliwszy płód literacki, pod napisem: »*Metamorfoza koła*, czyli *matematyczny przedziwny pomysł turecki*, o *kwadraturze koła*!!!» Tenże autor zapowiada publiczności nowe dzieło w podobnym powyższemu rodzaiu: »*O epipedologicznej demonstracji transfiguracji koła*!!» — Professor i Bibljotekarz, Autor wielu pism, *Rumy*, mieszkaiący w Austrji, przyiął religją *Katolicką*, był zaś dotąd wyznania ewangie:. — Kilka gazet Londyń: znowu zapewniaią, że Posłowie Angielski i Francuzki PP. *Stratford Kanning* i *Gwilemino*, niezwłocznie wyiadą z *Neapolu* do *Stambułu*. — Królewicz *Don Michał* przywdział żałobę po zgonie *Papieża* i przez kilka dni nie wychodził na początku tej żałoby. Przekonany tenże Królewicz iż wielu Professorow niezgodnie z swem szanownem powołaniem, wskazywali młodzieży nie moralne przykłady, kazał im dać dymissją; i iuż 600 oddalono.— Ostatnia petycja rozmaitych mieszkańców Anglji, podana Parlamentowi, przeciw *Katolikom*, była tak ogromna, że ią 4 ludzi dzwigało!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Durow Pułkownik, Aksentowicz Wacław Ob:, Kuczewski Cyprjan Ob:, Lasocki Antoni Ob:, Brzeziński Jan Ob:, Rudnicki Jgnacy Ob:, Radzimiński Maurycy Ob:, Skulski Piotr Ob:, Wężyk Leonard Ob:, Żwan Walenty Ob:, Trzciński Jgnacy Ob:, Bontani Tomasz Ob:, Kiciński Adam Ob:, Ciemniewski Stanisław Ob:, Wodnicki Alexander Ob:.

DONIESIENIA.

W Handlu Korzeni przy ulicy Elektoralnej pod Nr 787, dostać można, *Farb* olejno tartych do malowania *Obrazów* i *Monochromu*, oraz *Pokostu* Chemicznego skoroschnącego, *Wernixu Mastyxowego* i *Płótna* na Obrazy gruntowanego.

W dniu 14 Miesiąca i r. b. o godzinie 10tej zrana przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 473 Lit: B. sprzedane będą przez publiczną Licytacją, Kareta i Poiazd mało używane, zaś w dniu następnym to iest: 15 Miesiąca i r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 451 na 3 piętrze Kanapy, Krzesła, Stoły, Lustra, Pantaljon, i tym

podobne Ruchom ści, a to za gotowe kurant pieniądze. — *Jan Dzięciołkiewicz K. T. C. W. M.*

W dniu 13 Kwietnia r. b. zrana o godzinie 9tej w Warszawie przy ulicy Rycerskiej w domu pod Nr 290 jako to: Komoda o 3ch szufladach politurowana, Lustro ścienne 5ciu ćwierciowe w Ramach mahoniowych, Stoliki polturowane, Kanapy, Krzesła, Żyrandol kryształowy, Firanki muślinowe, Sofy, Łóżka, Filiżanki, Konersztychy, Tace, i t. p. przez publiczną Licytacją więcej daiącemu i za gotową zaraz zapłatą sprzedane będą. —

Jan K. Batogowski K. S.

W Magazynie STROIÓW DAMSKICH na Krakowskiem Przedmieściu, w domu pod Nr 431 są do nabycia każdego czasu Szafy, i inne rzeczy zwykle do Magazynu Mód potrzebne.

BRYCZKA parokonna kryta na resorach mało używana iest za pomierną cenę do sprzedania, którą ieszcze do przyszłego Wtorku (to iest aż do wyiazdu Właściciela) każdego dnia przy ulicy Starej pod Nr 1870 u Lakiernika widzieć i nabyć można.

KOCZOBRYK lekki mało używany, iest do sprzedania przy ulicy Boleść pod Nr 2584.

W Handlu P. Jaworskiego przy ulicy S. Jerskiej pod Nr 1774, iest do sprzedania z przeszłorocznego zbioru Nasienie SZPERGUŁA (gatunek Koniczyny) korzec po zł: 12, garniec zł: 2.

LANDKUCZER przybyły wygodnym powozem, życzy sobie mieć passażerów do Wrocławia, Drezna lub Lipska. Bliższa wiadomość u Rządcy domu Hotelu Drezdeńskiego.

Sto MACIOREK OWIEC wysoko poprawnych, z zdrowej Owczarni, iest do nabycia, i będą mogły być wzięte po strzyży Sto Jańskiej, można także z tej owczarni dostać bardzo pięknych TRYKÓW. Wiadomość u Ekonoma w Okęciu pod Warszawą przy drodze bitej Raszyńskiej, lub w Warszawie pod Nr 660 przy ulicy Leszno. Właściciel przyjmuie zamiast pieniędzy Skopy,

Nasienie Gospodarskie iako to: WYKA szara i biała ćwierć po złp: 3 gr: 15, SZPERGEL ćwierć po złp: 4 gr: 24 w gatunkach niezawodnych, z folwarku Wsi Drozdowa przybyły tu do Warszawy i dostać onychże można w domu W. Orłowskiego przy ulicy Ceglanej Nr 1120, u JP. Pfau tamże mieszkaiącego. Tamże dostać można za zamówieniem, Pszenicy Jarej Arnautką zwanej, oraz Plant i Krzewów a mianowiciej Jaźminów, Boule de Neige, Spireów, Róż, i innych Ogrodom Angielskim właściwych, za zadanięm zadatku i umówieniem się o termin dostawy.

W nowo utworzonym handlu podpisanego pod Nr 556 przy ulicy Długiej w Pałacu W. Dükerta dostać można różnego WINA w rozmaitych gatunkach, za naypomierniejszą cenę poczawszy garniec od złp: 12, Stołowego Węgierskiego.—*Joanowicz et Comp.*

SZYNK do naięcia od Wielkiej Nocy 1829 r. składaiący się z 3 wielkich Izb i Kuchni, tudzież 3 Piwnic, w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 Lit: D. na przeciw Litewskiego Hotelu.

W domu przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1843 iest do naięcia od Wielkiej Nocy SZYNKOWNIA z SKLEPEM na Wódkę, Ogródkiem i Kręgielnią; oraz Sala na 1m piętrze z Alkowką. Wiadomość w tymże domu u Właściciela.

Osoba maiąca swój poiazd i konie wyieżdża w pierwszych dniach Maia do Szwajcarji przez Wrocław, Drezno i Norymbergę; ktoby życzył z nią zabrać się na wspólny koszt w pomienione miejsca, poweźmie wiadomość pod Nr 505 przy ulicy Podwal u P. Bonfils.

W Owczarni Królewskiego Amtu Rogożno pod Poznaniem są do sprzedania za cenę umiarkowaną 300 do czterechset Macior przedniej rassy, doskonałych do chowu, również są tamże do sprzedania 12 sztuk Tryków rasowych extra cienkiego runa. Owce i Tryki oglądać można na miejscu w runie, po strzyżeniu zaś dopiero zbywać się będą.

Do Składu Dyzmańskiego i Kompanji nadszedł świeży Transport Draps Peruwienne w różnych kolorach na Salopy i Suknie wiosenne, Płótna Holenderskie, Webowe, Kopowe i Szlaier zwane, Bielizna Stołowa Saska, Chustki i Szale Thybetowe i inne różne Towary modne, Herbata Chińska czarna i zielona w różnych gatunkach.

Podpisany Fabrykant Kapeluszy ma honor uwiadomić Szano: Publi:, iż są do zbycia gotowe wyroby, iako to: KAPELUSZE męzkie podług najświeższej mody, łyczkowe po zł: 11: trzcinkowe po zł: 13 gr: 10, rogowe po zł: 24. Oraz KOSZYKI DAMSKIE w bardzo pięknym guście i KOSZE różnej wielkości do gospodarstwa. — *Antoni Rajnert.*

Dnia 8 b. m. zginęła przy ulicy Mazowieckiej SUKA od szczeniąt Wyżlica, kasztanowata, kosmata, maiąca białą odmianę na piersiach. Ktoby ią znalazł i odprowadził do domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 1349, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

TEATR. Jutro Opera *Sroka Złodziej.*